

Okoń, Emanuel

Dzieje budowy kościoła jezuickiego na Polu w Jarosławiu : do roku 1713

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 27 (298), 95-123

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Konserwatorstwa

Emanuel Okoń

DZIEJE BUDOWY KOŚCIOŁA JEZUICKIEGO NA POLU W JAROSŁAWIU (DO ROKU 1713)

Kościół jezuicki Najświętszej Marii Panny, od 1777 r. OO. Dominikanów, wchodzi w skład kompleksu klasztornego położonego na zachodnim przedmieściu Jarosławia. Z racji swego oddalenia od średniowiecznej i nowożytnej zabudowy miasta określany był jako *Polny*, znajdujący się *na polu*, *w polu*, *na piasku*. Cały zespół klasztorny usytuowany został na niewielkim wzniesieniu, opadającym stromo z trzech stron — od zachodu, gdzie przepływa niewielka rzeczka Miłka, północy i południa. Kościół — będący zarazem miejscem pielgrzymkowym — wraz z przylegającym do niego od południa, połączonym piętrowym korytarzem budynkiem klasztorным otoczony jest obwarowaniami ceglanymi systemu pilastego, z trójdzielną bramą od strony wschodniej i usytuowaną od zachodu niewielką furką, prowadzącą do ośmiobocznej kopułowej kaplicy studziennej (il. 1). Świątynia jest orientowaną, trójnawową barokową bazyliką emporową założoną na planie prostokąta z dostawioną od wschodu ślepą dwuwieżową fasadą oraz wieżyczką na sygnaturkę na kalenicy (il. 2–3). Korpus nawowy pięcioprzęsłowy, z nawą główną znacznie szerszą i wyższą, przechodzącą w dwuprzęsłowe, zamknięte odcinkowo prezbiterium, wysuniętą poza linię naw bocznych od zachodu o jedno nieco węższe przęsło, z kruchtą wejściową w przyziemiu i dwukondygnacyjnym chórem muzycznym. Na przedłużeniu czteroprzęsłowych, znacznie niższych i węższych od głównej naw bocznych znajdują się dwie analogiczne kaplice, otwierające się do nieco szerszego przęsła przyprezbiterialnego nawy środkowej. Po obu stronach prezbiterium przylegają dwa prostokątne aneksy, nieznacznie występujące poza linię naw bocznych: północny — pełniący dawniej funkcję skarbcza i południowy — mieszczący zakrystię. Ponad nawami bocznymi, kaplicami, skarbcem i zakrystią — empory. Z zewnątrz na osi pierwszej i drugiej pary filarów międzynawowych przylegają masywne

przypory. Od wschodu przestania prezbiterium okazała wklęsło-wypukła fasada z dwiema szeroko rozstawionymi, czworobocznymi, trójkondygnacyjnymi wieżami oraz znacznie niższą częścią środkową, za którą w głębi widać ścianę szczytową prezbiterium. Nawa główna i prezbiterium są kryte wspólnym dwuspadowym dachem, nawy boczne, kaplice, skarbiec i zakrystia — jednolitymi pulpitowymi (il. 4). Wieże zwieńczone są ażurowymi hełmami. Wnętrze podzielono na nawy opilastrowanymi filarami, które wspierają półkoliste niskie arkady otwierające się do prawie kwadratowych przęseł naw bocznych. Analogicznymi arkadami, wspartymi na pilastrach przyściennych, otwierają się do nawy środkowej kaplice, zbliżone w planie do stojącego prostokąta. Nawa główna, prezbiterium i skarbiec przykryte są sklepieniem kolebkowym z lunetami, natomiast nawy boczne i empory — kolebkowo-krzyżowym na gurtach, z wyjątkiem empor prezbiterialnych, które, podobnie jak dolną kondygnację chóru muzycznego, kryje strop. Kaplice nakryte są sklepieniami z przenikających się kolebek, z wyciętymi lunetami. Kruchta i zakrystia sklepione kolebkowo-krzyżowo z kwiatowymi, stiukowymi zwornikami (il. 5–7)¹.

Najstarsze dzieje kościoła są bardzo mało znane, sięgają jednak średniowiecza². Już pod koniec XIV w. miejsce to było ośrodkiem kultu maryjnego

¹ Artykuł niniejszy jest fragmentem mojej pracy magisterskiej pt. „Kościół NMP ‘na Polu’ w Jarosławiu — rekonstrukcja dziejów budowy”, napisanej w Zakładzie Historii Sztuki UMK pod kierunkiem prof. Jerzego Z. Łozińskiego w 1987 roku; zawarty tam obszerny przegląd stanu badań uaktualniłem tutaj o literaturę przedmiotu powstałą po 1987 r. Szczególne podziękowania składa autor prof. J. Z. Łozińskiemu za życzliwą pomoc i cenne uwagi oraz ojcu dr. Jerzemu Paszendzie za udostępnienie materiałów źródłowych z archiwów jezuickich.

² D. Piątkowski (*Najświętsza Panna Maryja cudowna w Jarosławiu w kościele polnym OO. Dominikanów*, Rzeszów 1864, s. 10–11) podaje, jakoby w miejscu tym św. Jacek Odrowąż wybudował drewniany kościół i klasztor Dominikanów, spalony następnie ok. 1260 r. przez Tatarów. Powtarzają to bezkrytycznie: W. M. Podlewski (*NMP cudowna w Jarosławiu w kościele polnym Dominikanów*, Kraków 1892, s. 6–7), I. Rychlik (*Kościół Kolegiaty Wszystkich Świętych w Jarosławiu*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Jarosławiu za rok szkolny 1893*, Jarosław 1893, s. 4), W. Budzisz (*Kościół M.B. Polnej, szkic historyczny*, Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia, t. 1, 1945–1947, s. 52), zaś „Dziennik dla Wszystkich” (R. 1882, nr 17, s. 130) łączy nawet powstanie kaplicy z postacią św. Salomei, mającej rzekomo wystawić ją w latach 1214–1219. Bardzo sceptycznie do tych informacji odnieśli się inni autorzy: S. Barącz (*Archiwum WW. OO. Dominikanów w Jarosławiu*, Kraków 1887, s. 37–38), Wacław z Sulgostowa (*O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, z. 2, Kraków 1902, s. 217), J. Makara (*Dzieje parafii jarosławskiej od początku do roku 1772*, Jarosław 1936, s. 6), K. Gottfried (*Świątynia mariańska w Jarosławiu*, Jarosław 1955, maszynopis w posiadaniu OO. Dominikanów w Jarosławiu, s. 10–11), według których nie znaj-

związanego z drewnianą gotycką rzeźbą Piety, o niesprecyzowanym datowaniu³. Jak podaje tradycja, znaleziona została ona 20 sierpnia 1381 roku⁴ w miejscu, na którym miano zbudować drewniany kościół⁵ — jakoby hojnie uposażony przez królową Jadwigę, spalony w 1410 r. przez Tatarów⁶. W tym samym roku wytrysło obok niego źródło, które w następnych latach zyskało

duże ona żadnego potwierdzenia historycznego. Należy sądzić, że wiadomość podana przez D. Piątkowskiego, ówczesnego przeora dominikanów jarosławskich, miała na celu wykazanie praw tego zakonu do przejścia w 1777 r. świątyni po zakonie jezuitów skasowanym w 1773 r.

³ Datowanie Piety nie jest uściślone, ogólnie przyjmuje się, że jest to rzeźba gotycka: K. Gottfried, *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu z planem miasta*, Jarosław 1937, s. 42; idem, *Jarosław i okolice*, Warszawa 1959, s. 48; M. Piwocka, *Pieta w polskiej rzeźbie gotyckiej*, Nasza Przyszłość, t. 24, 1966, s. 67; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Zabytki plastyki gotyckiej w diecezji przemyskiej*, Nasza Przyszłość, t. 46, 1976, s. 124 i 126; J. Z. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. 1: *Małopolska*, Warszawa 1985, s. 373. Inni autorzy datują rzeźbę na XIV w.: M. Orłowicz, *Jarosław, jego przeszłość i zabytki. Przewodnik ilustrowany*, Lwów–Warszawa 1921, s. 126; T. Dobrzeniecki, *Rzeźba sakralna w Polsce*, Warszawa 1980, s. 33.

⁴ J. Kwiatkiewicz, *Morze łask y pociech, albo cuda y łaski przy obrazie Jarosławskim...*, Lublin 1692, s. Av; D. Piątkowski, op.cit., s. 12; S. Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861, s. 423; idem, *Archiwum...*, s. 37; I. Rychlik, op.cit., s. 15; M. Orłowicz, op.cit., s. 121; J. Makara, op.cit., s. 10; K. Gottfried, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 40; idem, *Świątynia...*, s. 11; W. Budzisz, op.cit., s. 52. Jednak przechowywane w Archivum Romanum Societatis Jesu (dalej: ARSI), Polonica (dalej: Pol.) 75, *Foundationes* (dalej: Fund.), f. 53–54, *Origo foundationis ac ipsa fundatio Collegii Jaroslaviensis Soc. Jesu ad Aedes B. M. Virginis seu Domus Tertiae Probationis in Polonia*, podaje inny rok znalezienia Piety — 1368. Taką też datę przyjmuje P. H. Pruszcz (*Morze łaski boskiej, które Pan Bóg w Koronie Polskiej po różnych mieyscach [...] na serca ludzi pobożnych wylewa*, Kraków 1740, s. 22), W. Plebankiewicz (*Bogurodzica Marya*, Kraków 1845, t. 2, s. 144); J. Chociszewski (*Pielgrzymka do ważniejszych miejsc na Ziemiach polskich wstawionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny*, Poznań 1882, s. 316). *Życie ku podziwianiu [...] Anny Aloyzyi Chodkiewiczowej...*, Kraków 1698, s. 92, datuje zaś znalezienie figury na rok 1369.

⁵ ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54; J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. A 2v; D. Piątkowski, op.cit., s. 13; S. Barącz, *Archiwum...*, s. 38; W. M. Podlewski, op.cit., s. 14; I. Rychlik, op.cit., s. 15; M. Orłowicz, op.cit., s., 121; J. Makara, op.cit., s. 111 i 374; W. Budzisz, op.cit., s. 53; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 11.

⁶ D. Piątkowski, op.cit., s. 16; S. Barącz, *Archiwum...*, s. 38; W. M. Podlewski, op.cit., s. 14; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Lwów 1905, cz. 3, s. 1333; J. Makara, op.cit., s. 15 i 374; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 12.

rozgłos swoją cudowną mocą⁷. Kolejny kościół, także drewniany, uległ zniszczeniu podczas następnego najazdu tatarskiego w 1420 r.⁸ Na jego miejscu w rok później kasztelan przemyski Rafał Tarnowski, ówczesny dziedzic Jarosławia, miał wznieść kościół murowany⁹, znów pustoszoney w 1434 i 1440 r. przez Tatarów¹⁰.

Niewiele wiadomo o dalszych dziejach świątyni, dopiero w 1467 r. po raz pierwszy potwierdzony jest źródłowo kościół NMP z kaplicą i cmentarzem¹¹.

Liczne cuda oraz sława źródła pozwoliły proboszczowi jarosławskiemu Tomaszowi z Drohobycza uzyskać w 1496 r. od papieża Aleksandra VI odpusty dla wiernych odwiedzających kościół¹². W 1583 r. powstało przy kościele Bractwo Różańca Świętego, przeniesione w 1624 r. do kolegiaty¹³. Z początku XVII w. pochodzi informacja, że zmarły 7 maja 1600 r. proboszcz Melchior Piotrkowicz został pochowany w świątyni mariackiej, którą

⁷ D. Piątkowski, op.cit., s. 17; S. Barącz, *Archiwum...*, s. 38; W. M. Podlewski, op.cit., s. 14; S. Załęski, op.cit., s. 1333; J. Makara, op.cit., s. 15 i 374.

⁸ J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. A 4v; D. Piątkowski, op.cit., s. 18; S. Barącz, *Rys...*, s. 424; idem, *Archiwum...*, s. 38; W. M. Podlewski, op.cit., s. 16; I. Rychlik, op.cit., s. 15; J. Sas-Zubrzycki, *Miasto Jarosław i jego zabytki*, Sprawozdania Komisji Historii Sztuki, t. 7, 1906, z. 3, szp. 393; M. Orłowicz, op.cit., s. 121; J. Makara, op.cit., s. 17 i 374; W. Budzisz, op.cit., s. 53; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 12.

⁹ ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54; J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. A 5; *Życie ku podziwianiu...*, s. 94; F. Rzepnicki, *Vitae Praesulum Poloniae et M. D. Lithuaniae*, t. 1, Poznań 1761, s. 240; D. Piątkowski, op.cit., s. 18; S. Barącz, *Rys...*, s. 424; idem, *Archiwum...*, s. 38–39; W. M. Podlewski, op.cit., s. 16; I. Rychlik, op.cit., s. 15; J. Sas-Zubrzycki, op.cit., szp. 393; M. Orłowicz, op.cit., s. 121; J. Makara, op.cit., s. 18 i 374; K. Gottfried, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 40; idem, *Jezuici w Jarosławiu*, Jarosław 1933, s. 55–56; idem, *Świątynia...*, s. 12; W. Budzisz, op.cit., s. 53.

¹⁰ J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. A 5–A 6; D. Piątkowski, op.cit., s. 18–19; S. Barącz, *Archiwum...*, s. 39; W. M. Podlewski, op.cit., s. 16–17; J. Makara, op.cit., s. 21–22; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 12.

¹¹ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 4, Lwów 1873, nr 104 (s. 184); *Archiwum książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie*, oprac. Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, t. 2, Lwów 1888, nr 168 (s. 209).

¹² J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. A 6–A 6v; D. Piątkowski, op.cit., s. 18–19; S. Barącz, *Rys...*, s. 424; idem, *Archiwum...*, s. 39; W. M. Podlewski, op.cit., s. 17–18; I. Rychlik, op.cit., s. 16; S. Załęski, op.cit., s. 1333; M. Orłowicz, op.cit., s. 121; J. Makara, op.cit., s. 33 i 375; W. Budzisz, op.cit., s. 53–54; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 15.

¹³ I. Rychlik, op.cit., s. 64; J. Makara, op.cit., s. 91–92 i 375.

rozszerzył i zaopatrzył w sygnaturkę¹⁴, zaś w 1612 r. trwały prace przy wznoszeniu więzby nad kościołem, w których uczestniczył Roman z Rada-
wy¹⁵.

Rozwój ruchu pielgrzymkowego oraz zabiegi jezuitów skłoniły kolejną właścicielkę Jarosławia Annę z Kostków Ostrogską do przekazania kościoła, dotychczas filialnego kolegiaty, Towarzystwu Jezusowemu. Rozmowy w tej sprawie z proboszczem Łukaszem Rafałowiczem ciągnęły się od 1619 r.¹⁶ i dopiero 31 maja 1629 r. nastąpiło uroczyste przekazanie kościoła jezuitom¹⁷. Ostatecznie nowa fundacja jezuitów została zatwierdzona bullą papieża Urbana VIII z dnia 21 marca 1634 r.¹⁸ Jednak ze względu na znaczną odległość od miasta, gdzie mieściło się kolegium jezuickie św. Jana założone przez matkę Anny — Zofię ze Sprowy Kostkową¹⁹, a tym samym częstą nieobecność kapłanów, fundatorka była zmuszona do wzniesienia przy kościele domu zakonnego. Dopiero po naciskach A. Ostrogskiej i wyasygnowaniu przez nią 7 tysięcy florenów na budowę przyszłego gmachu klasztornego przybyło tutaj 14 września 1635 r. i zamieszkało w drewnianym budynku

¹⁴ I. Rychlik, op.cit., s. 29, przytacza napis z obecnie nieistniejącego siedemnastowiecznego epitafium M. Piotrkowicza w kolegiacie jarosławskiej: *...mediam Ecclesiam B. Virginis extra civitatem cum turricula amplificavit, ibidem sepultus...*

¹⁵ J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. E 3v.

¹⁶ S. Barącz, *Archiwum...*, s. 40; S. Załęski, op.cit., s. 1333; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 17.

¹⁷ J. Makara, op.cit., s. 144; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 19. Por. ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54.

¹⁸ I. Rychlik, op.cit., s. 26; S. Załęski, op.cit., s. 1334; W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego*, t. 2, Przemysł 1910, s. 311–312; J. Makara, op.cit., s. 144 i 189; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 19.

¹⁹ Zofia ze Sprowy Kostkowa ufundowała w 1571 r. kolegium jezuickie w Jarosławiu, jednak dopiero w 1573 r. przybyli tutaj pierwsi jezuiti. Po wybudowaniu budynku kolegium wzniesli oni w latach 1582–1594 kościół p.w. św. Jana na podstawie planów i pod nadzorem architekta zakonnego Józefa Briccio. Kolegium istniało do czasu kasaty zakonu w 1773 r., a kościół na początku XIX w. zamieniono na farę. Por. S. Załęski, op.cit., t. 4, Lwów 1905, cz. 1, s. 157–180; K. Gottfried, *Jezuici...*, passim; B. Natoński, *Początki Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, [w:] J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1, Kraków 1969, s. 468–473; J. Paszenda, *Dzieje fundacji i budowy kościoła św. Jana w Jarosławiu 1568–98*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R. 33, 1971, nr 1, s. 3–11; idem, *Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R. 33, 1971, nr 4, s. 335–344.

pierwszych dwóch zakonników²⁰, dając początek rezydencji zamiejskiej jezuitów²¹.

Zmarła w październiku 1635 r. Anna Ostrogska, oprócz dotacji na budowę klasztoru, przekazała jeszcze w testamencie na kościół mariacki sumę 2 tysięcy złotych; połowę tej kwoty przeznaczyła na budowę kaplicy, resztę na ołtarz i wyposażenie²².

Pierwsza drewniana rezydencja jezuitów nie była z pewnością budowlą okazałą, skoro zakonnicy skarżyli się na jej skromność i niewygodę²³. Szybko jednak zyskali jezuita nową opiekunkę, córkę Anny, Annę Alojzję Chodkiewiczową. Jej to staraniem, a częściowo z przekazanych wcześniej funduszy, wzniesiono w latach 1636–1639 nowy, już murowany budynek klasztorny²⁴.

Wkrótce po przejściu świątyni, dzięki staraniom jezuitów biskup przemyski Andrzej Szoldrski 5 września 1636 roku uznał oficjalnie figurę Matki Boskiej Bolesnej za cudowną²⁵. Tym samym kościół *polny* stał się jednym z najślawniejszych w diecezji przemyskiej. Przyczyniło się to do wzrostu pielgrzymek, a co za tym idzie — i pobożnych dotacji. Największe nadania uczyniła wspomniana już A. A. Chodkiewiczowa. Ona to w 1649 r. przekazała jezuitom folwark Brzostków na przedmieściu krakowskim w Jarosławiu²⁶. Następnie przebywając w Poznaniu 28 kwietnia 1653 r. zapisała jezuitom

²⁰ ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54; J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. L 2v–L 3v; K. Gottfried, Świątynia..., s. 20.

²¹ Domy zakonne jezuitów dzielą się na trzy kategorie: 1) kolegium — w pełni wykształcony dom zakonny prowadzący szkołę publiczną bądź wychowujący kleryków, posiadający fundację lub inne stałe dochody na utrzymanie gmachów, uczniów i profesorów; przełożonym kolegium jest mianowany przez generała zakonu na trzy lata rektor; 2) rezydencja — mniejszy dom zakonny, zależny zwykle od pobliskiego kolegium, często prowadzący szkołę o niższych klasach; przełożonym rezydencji jest superior mianowany przez prowincjała; 3) najniższym w hierarchii domem zakonnym jest misja lub stacja, zależna od kolegium lub rezydencji, która ma za zadanie obsługę duszpasterską grupy ludzi lub okolicę. J. Kłoczowski, *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, Kraków 1970, s. 562–564; J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 65–68.

²² I. Rychlik, op.cit., s. 47, przytacza testament spisany w Jarosławiu 1 II 1624 r.: „do kościoła N.P. Maryi dwa tysiące, na kaplicę na murowanie tysiąc: a na ołtarz i ochędostwo złotych tysiąc drugi”. Por. również: J. Makara, op.cit., s. 375; K. Gottfried, Świątynia..., s. 21.

²³ ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54.

²⁴ ARSI, Pol. 52, f. 127, *Annuae 1637*; K. Gottfried, Świątynia..., s. 20; J. Paszenda, *Bartłomieja Wąsowskiego własnoręczne projekty dla Poznania, Jarosławia i Lwowa*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R. 49, 1987, nr 3–4, s. 253.

²⁵ ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54; K. Gottfried, Świątynia..., s. 23.

²⁶ K. Gottfried, Świątynia..., s. 25.

mariackim okoliczne wsie: Cetulę, Muninę, Radawę i Kruhel oraz wójtostwo na przedmieściu ruskim w Jarosławiu. Dzięki tej fundacji rezydencja jezuitów przy kościele NMP zyskała nowe znaczne uposażenie, dotychczasowe bowiem nadania były stosunkowo skromne²⁷. Nic więc dziwnego, że A. A. Chodkiewiczowa była często uznawana za właściwą fundatorkę zamiejskiej rezydencji jezuitów.

W 1642 r. wymieniono w kościele stare okna na nowe²⁸, które rok później zaopatrzone w kraty, a drzwi świątyni i zakrystii obito żelazem²⁹. Następnie w 1644 r. otoczono częściowo kościół i klasztor murem, a choć nie zyskał on jeszcze planowanej wysokości, rozebrano stare „krużganki” wokół świątyni i otoczono ją nowymi, w których położono posadzkę ceglana³⁰.

Wraz ze stabilizacją polityczną po powstaniu Chmielnickiego i „potopie” szwedzkim rozwinęła się również działalność Towarzystwa Jezusowego. W 1662 r. rezydencję przy kościele NMP „na Polu” podniesiono do rangi kolegium³¹, zaś od 1669 roku działała przy nim bursa muzyczna³².

Wzrastająca prężność kolegium spowodowała, że jezuiti podjęli w 1674 r. starania o wymianę gruntów należących do szpitala św. Ducha, znajdujących się w pobliżu kościoła, w celu rozbudowy kolegium i wzniesienia nowych

²⁷ ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54; J. Kwiatkiewicz, op.cit., s. A 4v–A 5v; *Życie ku podziwianiu...*, s. 90–91 (29 IV 1653); F. Siarczyński, *Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu*, Lwów 1826, s. 87; K. Niesiecki, *Chodkiewiczowa Anna Alojza*, [w:] *Herbarz polski*, t. 7, Lipsk 1841, s. 193; S. Barącz, *Archiwum...*, s. 41; idem, *Rys...*, s. 424; I. Rychlik, op.cit., s. 38; S. Załęski, op.cit., t. 4, Lwów 1905, cz. 3, s. 1334; M. Orłowicz, op.cit., s. 122–123; J. Makara, op.cit., s. 226; K. Gottfried, *Jezuici...*, s. 18–19; idem, *Świątynia...*, s. 25; J. A. Chrościcki, *Wiadomości o mecenacie artystycznym magnaterii i szlachty polskiej na podstawie panegiryków pogrzebowych od XVI do końca XVIII wieku*, *Rocznik Historii Sztuki*, t. 9, 1973, s. 163 (26 IV 1653 r.).

²⁸ ARSI, Pol. 52, f. 322, *Historiae* 1642.

²⁹ Ibid., f. 323, *Historiae* 1643.

³⁰ Ibid., f. 323, *Historiae* 1644.

³¹ S. Załęski, op.cit., t. 4, Lwów 1905, cz. 3, s. 1335; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 31–32. W ARSI, Pol. 75, Fund., f. 53–54, podano rok 1664 jako datę podniesienia rezydencji do rangi kolegium. Jednak w historii domu zakonnego przy kościele NMP „na Polu” następuje zmiana nazwy *Domus* na *Collegium* w 1663 r. (ARSI, Pol. 53, f. 137), należy zatem sądzić, że data podana przez S. Załęskiego jest właściwsza.

³² S. Barącz, *Archiwum...*, s. 219–221; J. Makara, op.cit., s. 248 i 376; K. Gottfried, *Szkołnictwo w dawnym Jarosławiu*, [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum I w Jarosławiu 1884–1934*, Jarosław 1934, s. 41–42; idem, *Jezuici...*, s. 22; idem, *Jarosław w XVIII wieku*, Jarosław 1937, s. 86; idem, *Świątynia...*, s. 32; W. Budzisz, op.cit., s. 54.

obwarowań³³. W następnym roku wybudowano drewniany ganek łączący klasztor z kościołem oraz podwyższono mury zakrystii, uzyskując przez to kaplicę dla zakonników³⁴.

W roku 1678 otworzono przy kolegium tzw. trzecią probację, przeniesioną na krótko do kolegium św. Jana i powtórnie w 1685 r. przywróconą przy kolegium zamiejskim³⁵. W latach 1677–1680 rozbudowano budynek kolegium³⁶.

Następnie w latach 1680–1683 w prezbiterium, nawie oraz kaplicy zakonnej wstawiono nowe ławki, wybudowano chór muzyczny, odnowiono ambonę, wstawiono wykonany w Jaśle ołtarz bł. Stanisława Kostki oraz zawarto umowę z kamieniarzem krakowskim na wykonanie częściowo nowej marmurowej posadzki³⁷. Za czasów rektora Stanisława Bieczyńskiego (1689–1692) m.in. położono w świątyni nową marmurową posadzkę ze stopniami do wielkiego ołtarza, przypuszczalnie według wcześniejszej umowy, odnowiono chór muzyczny, który zaopatrzone w ażurowe przeźrocza, w kaplicy św. Ignacego powiększono stare i przebito nowe otwory okienne. Odnowiono również zakrystię, a na szczycie kościoła umieszczono krzyż³⁸.

Koniec XVII wieku przynosi jezuitom mariackim nową hojną fundację. W 1694 r. kasztelanowa krakowska Anna Potocka zapisała we Lwowie 20 tysięcy florenów na rozbudowę starego lub budowę nowego kościoła³⁹. Niedługo, bo 19 lipca 1696 r. prefekt kościoła ks. Jan Janiszewski zawarł umowę z jarosławskim (?) mistrzem murarskim Stefanem Flanderskim (*vel*

³³ ARSI, Pol. 54, f. 56v, *Historiae* 1674.

³⁴ *Ibid.*, f. 151, *Historiae* 1675.

³⁵ S. Załęski, *op.cit.*, t. 4, Lwów 1905, cz. 3, s. 1335; K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 32; J. Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego XIV–XVIII wieku*, *Nasza Przeszłość*, t. 43, 1975, s. 40.

³⁶ ARSI, Pol. 55, f. 42, 44v, *Historiae* 1679–1680; J. Paszenda, *Bartłomieja Wąsowskiego...*, s. 255.

³⁷ Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (dalej: APMTJKr.), sygn. 1366, f. 231, 232v, *Resignatio* S. Bielski; ARSI, Pol. 55, f. 45, *Historiae* 1680.

³⁸ APMTJKr., sygn. 1366, f. 267v–268, *Resignatio* S. Bieczyński.

³⁹ ARSI, Pol. 56, f. 224, *Historiae* 1694. Zapisana jezuitom kwota wypłacana była ratami, ostatnią część, 9 tysięcy florenów, syn Anny Potockiej hetman wielki koronny Józef Potocki przekazał dopiero w 1751 r. Por. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: Bibl. PAN. Kr.), sygn. 880, *Liber resignationum Praefecturae Templi Campo-Mariani Soc. Jesu, comparatus Anno D. 1710 (Collegii Campomariani Jarosl[aviensis])*, k. 57–58, *Resignatio Praefecturae Templi Campo Mariani [...]* Cajetano Zabielski in manus R. P. Antonii Monasterski. Anno Domini 1760 Die 1^{mo} Novembris; APMTJKr., sygn. 1366, f. 229, *Resignatio* T. Baczyński.

Szczepanem Flonderskim) na prace budowlane obejmujące wystawienie fundamentów i murów⁴⁰. Właściwą rozbudowę świątyni rozpoczęto w 1698 r. z fundacji wspomnianej Anny Potockiej⁴¹. Mury kościoła musiały być już częściowo wzniesione, gdy 5 czerwca 1701 r. jezuita zawarł umowę z architektem krakowskim Jakubem Solarim. W myśl dokumentu miał J. Solari „naprzód sklepienia w kaplicach iuz stojących według podaney y acceptowaney delineacyi podnieśc, okna onych ani krat, ktore do nich są niepsuiąc. wyzey także podniesione sposobni akomodowac, aby kaplice nie tylko wyszsze, ale widocznieysze uczynił: Oratoria potym nad kaplicami, według słuszney proporcji wystawione nalezycie zasklepic; a na koniec szrodek kościoła nad wszystkim do proporcji nalezytey warownie wywiesc, y także zasklepic”. Z ramienia dojeżdżającego do Jarosławia J. Solariego pracami kierował na miejscu Paler, zapewne mistrz murarski⁴². Udział tego architekta krakowskiego przy budowie świątyni notowany jest do sierpnia 1702 r.⁴³ Z powodu luk w archiwaliach dotyczących następnych lat niewiele wiadomo o dalszych dziejach świątyni.

Wiadomo jedynie, że 12 lutego 1707 r. wybuchł w kościele pożar, który strawił całe wnętrze z wyjątkiem zakrystii⁴⁴. Jednak już w tym samym roku przystąpiono do odbudowy⁴⁵. Poważnym jej wsparciem były dla jezuitów liczne dotacje, m.in. na sejmiku wiszeńskim w 1707 r. zadeklarowała je ziemia lwowska, przemyska i sanocka; z drugiej strony Elżbieta Sieniawska przekazała na kościół tysiąc imperiałów⁴⁶. Nic więc dziwnego, że w następnym roku

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu (dalej: APKr.), Teki Schneidra do krajoznawstwa Galicji (dalej: Teki Schneidra), t. 668, Jarosław, k. 203; por. Aneks, nr 1.

⁴¹ ARSI, Pol. 56, f. 306v, *Historiae* 1698.

⁴² APKr., Teki Schneidra, t. 668, Jarosław, k. 449; por. Aneks, nr 2.

⁴³ *Ibid.*, dopiski u dołu kontraktu; por. Aneks, nr 2.

⁴⁴ ARSI, Pol. 57, f. 180v, *Historiae* 1707. Por. napis nad przedstawieniem pożaru świątyni umieszczonym na parterze wschodniego skrzydła klasztornego: *Incendio Templi novi subducta / in Collegio habitavit nobiscum, / Ecce locus, ubi posueram / eam A[nn]o D[omi]ni 1707 Die 12 Febr[uar]i*. Podawana czasem inna data pożaru — rok 1704 — nie znajduje potwierdzenia. M. Orłowicz, *op.cit.*, s. 123; J. Kikta, *Jarosław. Vid poizdu do poizdu. Providnyk z kartoju mista*, Jarosław 1937, s. 13; W. Budzisz, *op.cit.*, s. 54; *Sztuka sakralna w Polsce. Architektura*, pr. zb., Warszawa 1956, s. 360; R. Brykowski, *Województwo rzeszowskie*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria A, t. 7: *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, z. 13, Warszawa 1973, s. 51; *Spis zabytków architektury i budownictwa województwa przemyskiego*, Przemyśl 1984, s. 14.

⁴⁵ ARSI, Pol. 57, f. 181, *Historiae* 1707.

⁴⁶ *Akta grodzkie i ziemskie...*, t. 22, Lwów 1914, nr 157/13 (s. 420), nr 159/11 (s. 429), nr 160/11 (s. 432); ARSI, Pol. 57, f. 181v, *Historiae* 1708.

wykończono już jego część⁴⁷; odnowiono do potrzeb liturgii wszystkie ołtarze i wykonano trzynaście nowych konfesjonatów⁴⁸. Od października 1708 do sierpnia 1709 r. przykryto dolny chór muzyczny stropem oraz wybudowano schody łączące go z górnym, w obu zamontowano osiem ażurowych przeźroczy, a w nawie wstawiono nowe ławki. Z fundacji mieszczanina jarosławskiego Piotra Legunowicza wykonano ołtarz Niepokalanego Poczęcia NMP, zaś z fundacji ojca Wojciecha Rozborskiego — ołtarz Relikwii⁴⁹, założono również w 1709 r. fundamenty „przy nawie bocznej”⁵⁰, które częściowo podciągnięto w roku następnym⁵¹. W akcie rezygnacji z urzędu rektora kolegium Rafał Taczanowski podał, że za jego kadencji (1707–1710) ukończono nawę główną i dach jej pokryto blachą ołowianą, wstawiono nowe okna, wybudowano chór muzyczny i umieszczono na nim naprawione organy, wokoło (chóru?) założono przeźrocza, wstawiono w miejsce spalonych nowe ławki, trzynaście konfesjonatów, założono grobowiec pod ołtarzem bł. Stanisława Kostki, w którym pochowano Krystynę Nieborowską, oraz „pro secunda navi maiori parte fundamenta posita et muri paulo altius e terra povecti”⁵². Następnego roku sprowadzono marmur na posadzkę oraz ukończono budowę nowej zakrystii⁵³, a w 1712 r. pokryto część „boczną” kościoła gontem⁵⁴. Na wiosnę 1713 r. ukończono prace przy sklepieniach i zatrudniono malarza⁵⁵. Tak została zakończona budowa kościoła i 14 sierpnia uroczyście umieszczono cudowną Pietę w nowym ołtarzu głównym, a 19 września 1713 roku sufragan przemyski biskup Konstanty Dubrawski dokonał jego konsekracji⁵⁶.

Już bardzo powierzchowny ogląd pozwala wyodrębnić z bryły kościoła dwie niejako samodzielne, różniące się stylowo części: korpus nawowy wraz

⁴⁷ ARSI, Pol. 57, f. 181v, *Historiae* 1708.

⁴⁸ Bibl. PAN. Kr., sygn. 880, Liber..., k. 3, *Resigantio Praefecturae Templi Campo Mariani [...]* Josepho Litynski in manus Patris Blasii Grzembosz Anno 1708 ultima Septembro.

⁴⁹ Bibl. PAN. Kr., sygn. 880, Liber..., k. 5, *Resigantio Praefecturae Templi Campo Mariani [...]* Paulo Zawilski in manus Patris Samuelis Rostocki anno 1709 25 Augusti; ARSI, Pol. 57, f. 182, *Historiae* 1709. Oba ołtarze: Niepokalanego Poczęcia NMP i Relikwii wykonał w latach 1708–1709 Jerzy Hankis, zapewne mistrz stolarski. Por. APKr., Teki Schneidra, t. 668, Jarosław, k. 371 i 373.

⁵⁰ ARSI, Pol. 57, f. 182, *Historiae* 1709.

⁵¹ *Ibid.*, f. 183, *Historiae* 1710.

⁵² APMTJKr., sygn. 1366, f. 243v, *Resignatio* T. Taczanowski.

⁵³ ARSI, Pol. 57, f. 183v, *Historiae* 1711.

⁵⁴ *Ibid.*, f. 336, *Historiae* 1712.

⁵⁵ *Ibid.*, f. 336, *Historiae* 1713 (kwiecień).

⁵⁶ *Ibid.*, f. 336–336v, *Historiae* 1713 (sierpień); Bibl. PAN. Kr., sygn. 880, Liber..., k. 21.

z prezbiterium oraz dwuwieżową ślepą fasadę wschodnią z integralnie związaną z nią dekoracją ściany szczytowej prezbiterium. Zwraca uwagę niespotykane wysunięcie od zachodu nawy głównej o jedno przeszło poza linię naw bocznych (il. 8–9).

Pierwsze wzmianki źródłowe o kościele pochodzą z 1467 r.⁵⁷, ale wzniesiony został prawdopodobnie wcześniej. Gotyką murowaną świątynię miał wybudować w 1421 roku Rafał z Tarnowa⁵⁸ i brak jak dotychczas podstaw, by kwestionować tę datę. Natomiast czy jej budowniczym był sugerowany Wacław Klepacz⁵⁹, który dla Jana z Tarnowa w 1396 r. budował w Przeworsku drewniany zamek i młyn⁶⁰ — trudno jednoznacznie stwierdzić. Być może odegrały tu rolę koligacje rodzinne⁶¹, pozostaje to jednak kwestią otwartą.

W wydanym przez jezuitów jarosławskich w 1698 r. panegiryku poświęconym A. A. Chodkiewiczowej czytamy: „Jaśnie Wielmożny Rafał Hrabia na Tarnowie, Kasztelan Przemyski, Ziem Ruskich Generał, Pan na Jarosławiu, etc., już nie z drzewa ale z trwalszey materyi na temże mieyscu Kościół wy-murował, który po dziś dzień stojąc, a już starzyzną trącąc Staropolską pobożność możnym tego wieku Polakom przypomina, y do czegoś podobnego cichym zapałem zachęca”⁶². Czyżby więc użytkowali jezuita jeszcze w 1698 r. gotyką świątynię?

Do lat siedemdziesiątych XVII w. brak przekazów ikonograficznych⁶³. J. Vallery-Radot opublikował, przechowywany w Bibliothèque Nationale

⁵⁷ Por. przyp. 11.

⁵⁸ Por. przyp. 9.

⁵⁹ K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 13–14.

⁶⁰ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 146. Łączy się go także z budową ratusza w Przeworsku; por. J. Benbenek, *Zabytki Przeworska*, [w:] *Siedem wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, Rzeszów 1974, s. 451.

⁶¹ Jan był bratem Rafała. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 98.

⁶² *Życie ku podziwianiu...*, s. 94.

⁶³ Wyobrażenie kościoła mariackiego w XV w. dał Adam Swach. Artysta ten, dekorując w 1731 r. parter korytarza klasztorowego skrzydła wschodniego, m.in. umieścił na ścianie zachodniej malowidło przedstawiające przeniesienie cudownej Piety z miasta do nowego murowanego kościoła w 1421 r. Malowidło to, z racji powstania w latach trzydziestych XVIII w., w czasie, gdy istniał już barokowy kościół, nie może być miarodajne dla stanu świątyni z I ćwierci XV w. Kościół został ukazany jako mała, założona na planie prostokąta jednonawowa budowla z trójkątnym szczytem, kryta dwuspadowym dachem z ażurową, przykrytą baniastym hełmem sygnaturką. Budowla ta, dość schematycznie potraktowana, przypomina zresztą mały kościół nowożytny. Malowidła z kościoła i klasztoru omówiła szerzej M. Witwińska (*Osiemnastowieczna polichromia w jarosławskim kościele*

w Paryżu, plan kolegium jezuitów przy kościele NMP „na Połu” w Jarosławiu datowany: „1678”⁶⁴. Jest to projekt rozbudowy klasztoru oraz jego obwarowań, przypisany przez Jerzego Paszendę Bartłomiejowi Wąsowskiemu i datowany przez niego na około 1672 r.⁶⁵ (il. 10). W legendzie obok rysunku, na którym kościół oznaczono literą „M”, czytamy: „Templum antiquum ampliandum et in meliorem formam redigendum” — czyli że przedstawiona na planie świątynia przeznaczona jest do rozbudowy w innym, nowym stylu. Sam kościół ukazano jako orientowany, jednonawowy, z bardzo długim, nieco węższym od kwadratowej nawy, półkoliście zamkniętym prezbiterium, do którego przylegają od północy dwa prawie kwadratowe aneksy; całość jest oskarpowana. To przedstawienie świątyni nie wskazuje z pewnością na jej gotycką proveniencję⁶⁶ — zastanawia zwłaszcza długie półkoliście zamknięte prezbiterium; jeśli jednak była budowlą gotycką — to w każdym razie przebudowaną (il. 11). Jej plan zdradza podobieństwo do planów kościołów wzniesionych na Lubelszczyźnie w I ćwierci XVII wieku — w Czemiernikach (1603–1614)⁶⁷, Markuszowie (kościół p.w. św. Ducha, 1609)⁶⁸,

„Na Półku” i jej twórcy, [w:] *Wizerunki maryjne. Archidiecezja przemyska, diecezja rzeszowska*, pod red. I. Sepetowej, z. 1, Rzeszów 1992, s. 51 i n.) oraz S. Sęk (*Malowidła Adama Swacha w klasztorze dominikanów w Jarosławiu*, Teka Konserwatorska. Polska południowo-wschodnia, t. 1, Rzeszów 1982, s. 188–198), w związku z ich konserwacją zakończoną w 1981 r.

⁶⁴ J. Vallery-Radot, *Le recueil de plans d'édifices de la Campagne de Jésus conservé à la Bibliothèque Nationale de Paris*, Paris 1960, s. 336, pl. XXX C. Plan ten znajduje się w Cabinet des Estampes, fol. Hd.-4a, 84. Oznaczony jest napisem: *Ichnographica designatio Collegii Jaroslaviensis Societatis Jesu ad B[eat]a[m] Virginem*, na odwrocie napis: *1678 Polon[ia]. Idea Coll[egii] Jaroslav[iensis] ad B[eat]am V[irginem]*. Został on także opublikowany wraz z całą legendą w 1966 r.: *Unicus universae Societatis Iesu vocationum liber autobiographicus Poloniae Provinciae proprius (1574–1580)*, cura P. Josephi Warszawski S. I. editus, Romae 1966, il. 14, s. 377–378, ostatnio zaś przez J. Paszendę, który omówił także drugi egzemplarz planu, znajdujący się w Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie — J. Paszenda, *Bartłomiej Wąsowski*..., il. 2, s. 253–256.

⁶⁵ J. Paszenda, *Projets de l'architecte Bartłomiej Wasowski S.I.*, Archivum Historicum Societatis Jesu, t. 49, Roma 1980, nr 97 s. 308; idem, *Bartłomiej Wąsowski*..., s. 253–254.

⁶⁶ K. Gottfried, *Świątynia*..., s. 12–13.

⁶⁷ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Seria: Dzieje sztuki polskiej, t. 4, cz. 1, Warszawa 1980, s. 149.

⁶⁸ W. Tatarkiewicz, *Typ lubelski i kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku*, Prace Komisji Historii Sztuki, t. 7, 1937–1938, s. 28–29.

Łęcznej (1618–1631)⁶⁹, Uchaniu (ok. 1625)⁷⁰.

Kiedy zatem powstał ten kościół? Wiadomo, że w 1629 r. świątynia mariacka została przekazana przez Annę Ostrogską jezuitom, którzy jednak na stałe osiedli tutaj, w drewnianym domu zakonnym, w 1635 roku. Pierwsze murowane budynki klasztorne powstały dopiero w latach 1636–1639. W 1698 r. nie istniał już kościół gotycki — przeczy temu plan z około 1678 roku, a sformułowanie, iż „kościół trąci starzyzną”, odnosi się do jego stylu, który nie odpowiadał barokowemu smakowi końca XVII w. Kiedy zatem przestał istnieć kościół gotycki i kiedy wybudowano pierwszą nowożytną świątynię?

Większość badaczy przyjmuje, że powstała ona w latach 1629–1635⁷¹. Nie wydaje się to prawdopodobne. Po pierwsze, lata te to czas od oficjalnego przekazania istniejącego kościoła jezuitom do ich stałego tutaj zamieszkania, początkowo w drewnianej rezydencji. Czy zatem rozpoczynaliby działalność od przebudowy kościoła, nie troszcząc się o gmachy klasztorne? Wszak pierwszy drewniany budynek był bardzo skromny i już w latach 1636–1639

⁶⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8: *Województwo lubelskie*, pod red. R. Brykowskiego, E. Rowińskiej i Z. Winiarz, z. 10: *Powiat lubelski*, oprac. R. Brykowski i inni, Warszawa 1967, s. 27–28.

⁷⁰ A. Miłobędzki, op.cit., s. 304.

⁷¹ S. Barącz, *Archiwum...*, s. 40; W. M. Podlewski, op.cit., s. 20; I. Rychlik, op.cit., s. 26; W. Budzisz, op.cit., s. 54; J. Z. Łoziński, A. Miłobędzki, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1967, s. 82; R. Brykowski, op.cit., s. 51; *Spis zabytków...*, s. 14; J. Z. Łoziński, op.cit., s. 372. Według T. Bajorek, *Analiza architektury kościoła NMP w Jarosławiu*, Warszawa 1979 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. Janusza Pasierba na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, s. 78; korzystałem z egzemplarza w posiadaniu OO. Dominikanów w Jarosławiu), przebudowano wtedy prezbiterium gotyckiego kościoła. Natomiast J. Makara (op.cit., s. 376) uważa, że nowożytna świątynia powstała w latach 1629–1698. Jedynie K. Gottfried (*Ilustrowany...*, s. 40; *Świątynia...*, s. 36–37; *Jarosław...*, s. 30) przyjmuje istnienie gotyckiego kościoła do końca XVII w., tj. do czasu budowy barokowej świątyni w latach 1698–1713. Ostatnio ciekawą analizę kościoła przeprowadziła B. Chylińska-Stańczak (*Architektura brzozowskiej kolegiaty*, [w:] *Barokowa kolegiata w Brzozowie*, pod red. J. F. Adamskiego, Brzozów 1988, s. 70), wydzielając jego dwie fazy: jedną z fundacji A. Ostrogskiej lub A. A. Chodkiewiczowej, widoczną w elewacji zachodniej, oraz drugą, związaną z przebudową i rozbudową J. Solariego na przełomie XVII/XVIII w. Warto też wspomnieć o opracowaniu S. Maciejki (*Monografia architektoniczna kościoła pojezuickiego, obecnie OO. Dominikanów w Jarosławiu*, Lublin 1960, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. P. Bohdziewiczza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), które niestety zaginęło i autor nie miał do niego dostępu.

wzniesiono nowy murowany dom klasztorny. Budowie nowej świątyni nie sprzyjała także trudna w tym czasie sytuacja finansowa zakonu⁷². Jezuici często rozpoczęli pracę od postawienia zabudowań klasztornych, odkładając budowę kościoła na później. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że istniał już kościół, a klasztor stanowił niejako podstawę bytu zakonników. Warto wreszcie zaznaczyć, że w cytowanej już książeczce poświęconej Annie A. Chodkiewiczowej jezuici zapewne nie omieszkali wspomnieć o wzniesieniu z jej fundacji — lub Anny Ostrogskiej — ewentualnie własnym sump-tem kościoła, nic jednak o tym nie mówią, wręcz przeciwnie, łączą istniejącą świątynię z osobą Rafała Tarnowskiego⁷³. Na koniec trzeba zwrócić uwagę na wyjątkowo długie prezbiterium, które byłoby ewenementem w nowo wzniesionym kościele jezuickim. Zakonnicy ci bowiem nie są zobowiązani do wspólnego odmawiania brewiarza, zatem prezbiterium nie musiało pomieścić chóru zakonnego ze stallami, a tym samym mogło być znacznie krótsze⁷⁴. Podsumowując te rozważania — należy odrzucić hipotezę datującą powstanie nowożytnego kościoła na lata 1629–1635. Kiedy zatem został zbudowany? Powrócić wypada do informacji o przebudowie świątyni przez Melchiora Piotrkowicza i o prowadzonych w 1612 r. pracach przy wieźbie dachowej. Zatem jako czas powstania kościoła widocznego na planie paryskim kolegium należy przyjąć przełom XVI/XVII wieku lub raczej I ćwierć XVII wieku. Był to okres masowego budowania nowych świątyń lub przebudowy starych⁷⁵, a plan jarosławski nawiązuje niewątpliwie do kościołów Lubelszczyzny z I ćwierci XVII w.

Konkludując, oprócz wzmianki z 1467 r., że kościół posiada kaplicę, nie wiemy nic więcej o wyglądzie budowli gotyckiej. Zastąpił ją w początkach XVII wieku kościół renesansowo–mannerystyczny, możliwe, że z wykorzystaniem partii murów gotyckiej świątyni. Obecnie jednak nie można tego jednoznacznie stwierdzić.

Jezuici przejęli zatem w 1629 r. nie świątynię gotycką, lecz kościół już nowożytny, wzniesiony w I ćwierci XVII w., który użytkowali w postaci

⁷² I. Rychlik, *op.cit.*, s. 26.

⁷³ *Życie ku podziwianiu...*, s. 94.

⁷⁴ J. Paszenda, *Problem stylu w architekturze jezuickiej*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R. 29, 1967, nr 2, s. 148–149; A. Małkiewicz, *Układ przestrzenny kościoła Geśu w Rzymie. Problem genezy i oddziaływania*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *Prace z historii sztuki*, z. 8, Kraków 1970, s. 64; A. Miłobędzki, *Polskie budownictwo kościelne wieku XVII. Typowe programy i rozwiązania*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 20, 1975, z. 3, s. 193; *idem*, *Architektura...*, s. 60.

⁷⁵ A. Miłobędzki, *Architektura...*, s. 106.

prawie niezmienionej do końca tego stulecia (1698 r.). W tym czasie zaszły w nim stosunkowo niewielkie zmiany. Na planie paryskim widać dwie przybudówki prezbiterialne, z których wschodnia, z zaznaczonym od strony kolegium wejściem, jest najprawdopodobniej zakrytą (wzmiankowaną w 1643 r.), nadbudowaną w 1675 r. o oratorium zakonne. Druga — to wzniesiona przypuszczalnie z funduszy zapisanych testamentem przez Annę Ostrogską kaplica, w której wykonano nowe okna w latach osiemdziesiątych XVII w.

Jednak jezuici rozpoczęli pod koniec XVII w. budowę nowego kościoła. Zachodzi pytanie, czy była to budowla wzniesiona *in crudo radice*, czy też na zrębie poprzedniej. Już samo usytuowanie w stosunku do zabudowań kolegium lub zorientowanie kościoła — porównując siedemnastowieczny plan z obecnym położeniem budowli — nasuwa przypuszczenie, że wznosząc nową świątynię wykorzystano mury poprzedniej, z początku wieku (il. 12).

Sugestię tę przyjmuje większość badaczy, ale tylko regionalny historyk Kazimierz Gottfried (w niepublikowanej monografii kościoła) i Teresa Bajorek (w niedrukowanej pracy magisterskiej) pokusili się o ukazanie faz jej rozbudowy. Pierwszy, abstrahując od tego, że uznał istniejący do końca XVII w. kościół za gotycki, uważał, iż fasada wschodnia (pomijając tu jej datowanie, co wymaga oddzielnego studium) przesłania prezbiterium poprzedniej świątyni. Sam zaś kościół miano rozbudować w sposób następujący: obudowano poprzedni nawami bocznymi i przedłużono ku zachodowi, a w miejscu zakończenia starej świątyni, w obawie przed rozpięciem ścian naw bocznych przez mury podwyższonej nawy środkowej, dostawiono z zewnątrz masywne przypory⁷⁶.

Hipotezę K. Gottfrieda T. Bajorek rozszerzyła o kilka nowych szczegółów związanych z budową bazyliki emporowej. Uznała ona istniejący dotychczas kościół za gotycki z przebudowanym w latach 1629–1635 prezbiterium. Po obudowaniu nawami bocznymi nawy poprzedniej świątyni miano więc zbudować emporę, podwyższyć niską dotychczas kruchtę do wysokości nawy głównej i całość zasklepić. Następnie przystąpiono do przebudowy prezbiterium, skracając i zmieniając jego zakończenie na odcinkowe, zamieniając dawną zakrytą na skarbiec, na koniec dobudowując od południa zakrytą i kaplicę. Mury poprzedniego kościoła — jak sugeruje T. Bajorek — miały więc zachować się wewnątrz ścian bocznych prezbiterium, kaplicy północnej, skarbcza, w dwóch parach filarów między nawowych oraz w ścianach

⁷⁶ K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 69. Przypory wzniesione zostały dopiero w latach 1731–1732 w związku z budową z fundacji biskupa przemyskiego Aleksandra Antoniego Fredry wieżyczki na sygnaturkę. ARSI, Pol. 59, f. 108–108v, *Historiae* 1731–1732; APKr., Teki Schneidra, t. 668, Jarosław, k. 367; *ibid.*, t. 671, Jarosław, k. 781.

oddzielających nawy boczne od kaplic. Hipotezę swą autorka uzasadnia analizą metryczną obecnego kościoła i świątyni z planu paryskiego⁷⁷.

Analizując plan kościoła z około 1678 r. można wyliczyć przybliżone jego wymiary⁷⁸. Długość świątyni wynosiła około 31,1 m, szerokość około 12,2 m (prezbiterium 17,2 × 8,0 m; nawa 10,5 × 10,1 m; zakrystia i kaplica miały zbliżone rozmiary — 6,3 × 6,1 m). Zatem szerokość prezbiterium poprzedniego kościoła (ok. 8,0 m) była węższa od szerokości obecnego (8,8–8,5 m, zwężając się w kierunku wschodnim). Również nawa główna, o szerokości 9,6 m, jest prawie 0,5 metra węższa od poprzedniej (ok. 10,1 m). Nasuwa to wniosek, że rozbudowa nie mogła być prowadzona w sposób podany przez wspomnianych badaczy, mianowicie przez przedłużenie nawy poprzedniego kościoła i obudowanie jej nawami bocznymi.

Autor artykułu przebadał mury nawy głównej i prezbiterium w partii poddasza naw bocznych, kaplic, skarbcza i zakrystii oraz w nietynkowanej wnęce za ołtarzem głównym. Stwierdził wzniesienie ich z cegły strychowanej o wymiarach 29 × 15,5 (16) × 5,5 cm. Jedynie pod sygnaturką nastąpiło poszerzenie murów nawy głównej przez obmurowanie cegłą maszynową o wymiarach 26 × 15 × 6 cm, w czasie prowadzonej w 1886 r. budowy nowej wieżyczki na sygnaturkę⁷⁹. Badania te wykazały dużą jednorodność użytej cegły i brak śladów starszej budowli w murach bocznych nawy środkowej i prezbiterium. Tym samym upada hipoteza, jakoby najstarszą częścią obecnego kościoła było prezbiterium i trzy wschodnie przęsła nawy środkowej (z powodu otynkowania nie było możliwości zbadania murów aneksów prezbiterialnych i naw bocznych). Gdzie zatem należy szukać śladów wcześniejszego kościoła?

Belkowanie na ścianie zachodniej nawy głównej, ponad drugą kondygnacją chóru muzycznego, wsparte jest przez pilastry przyścienne, których płaskie, grubo kute kamienne kapitele wmurowane są częściowo w ściany boczne świątyni (il. 13). Kapitele te, o uproszczonej dekoracji ze spłaszczonych,

⁷⁷ T. Bajorek, *op.cit.*, s. 33 i 47.

⁷⁸ Łokciowa podziałka liniowa na planie paryskim nastrocza jednak poważne problemy z prawidłowym jej odczytaniem; zapewne została wykonana wg łokci krakowskich. Jako podstawę wyliczeń przyjęto partię kolegium oznaczoną literą *N*, opisaną następująco: *Pars antiqua Collegii cum tribus contignationibus*. Jest to istniejący do chwili obecnej fragment zabudowań klasztornych, wzniesiony w latach 1636–1639, częściowo rozebrany w 1907 r. Archiwum Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie (dalej: APDKr.), sygn. Js. 2, Liber memorabilium Conventus Jaroslaviensis Ordinis Praedicatorum, incipiendo ab Julio 1861, s. 84.

⁷⁹ APDKr., sygn. Js. 2, Liber..., s. 36–37; *ibid.*, sygn. Js. 14, Akta związane z restauracją i konserwacją kościoła OO. Dominikanów w Jarosławiu z lat 1795–1949, nr 1237–1239, 1242. Prace murarskie wykonał murarz z Leżajska Eustachiewicz.

mięsistych, prymitywnie stylizowanych liści akantu i motywów kwiatnych, są zbarbaryzowanymi głowicami korynckimi, które dźwigają potrojony impost wspierający wyłamane nad nimi belkowanie. Tak opracowane kapitele umieszczono około 1 m poniżej głowic pozostałych pilastrów nawy głównej i prezbiterium, w połowie wysokości otworów empor (il. 14–15). Nie wydaje się trafne datowanie ich na lata 1701–1708, jak również sugestia, że analogiczne kapitele istniały na wszystkich pilastrach aż do lat czterdziestych XVIII w., gdy miano wykonać obecne drewniane kapitele⁸⁰ (il. 16). Z racji ich położenia jest prawie niemożliwe, aby głowice wypadły tak nisko w stosunku do wyłamującego się nad nimi belkowania. Na głowice te nałożone byłyby potrojone imposty — sprawiające zresztą w partii zachodniej wrażenie sztucznego podwyższenia kapiteli w celu optycznego podtrzymania belkowania obiegającego świątynię — i na nich dopiero wsparte doryckie belkowanie. Sama zaś wymiana takich kapiteli wymagałaby uprzedniego skucia, a następnie podwyższenia pilastrów, wyraźnie jednorodnych w swojej strukturze. Poza tym, tak uproszczone, archaiczne kapitele silnie kontrastują ze znacznie wyższym poziomem dekoracji rzeźbiarskiej zarówno w archiwoltach arkad i obramieniach empor, jak i w opracowaniu doryzującego belkowania (il. 17). Podobnie płasko i schematycznie opracowane kapitele korynckie spotykamy w kościołach z kręgu lubelskiego: w Lublinie — kościół szpitalny p.w. św. Wojciecha (wspornik w nawie i kapitele na elewacji, l. 1611–1630), kościół I karmelitanek bosych (kapitele na elewacjach bocznych, l. 1635–1644); w Turobinie — kościół parafialny (w kaplicy Matki Boskiej, l. 1620–1623); w Radzynie Podlaskim — kościół parafialny (na fasadzie, ok. 1641 r.); w Staszowie — kościół parafialny (w nawie, ok. 1664 r.)⁸¹. Z wyjątkiem Staszowa, podane przykłady pochodzą z 1 połowy XVII w. Również datowanie kapiteli jarosławskich należy zdecydowanie przesunąć na 1 połowę XVII w., a ściślej na 1 ćwierć stulecia. Kapitele te są niewątpliwą pozostałością wcześniejszego kościoła z początku wieku.

Sumując dotychczasowe badania nad planem poprzedniej świątyni oraz jej szczątkowo zachowaną dekoracją w postaci kapiteli należy, jak już wspomniano, zwrócić uwagę na zbieżność nie tylko planu, ale i dekoracji kościoła z kręgiem architektury lubelskiej z 1 ćwierci XVII w. Dlatego sędzę, że kościół został zapewne wzniesiony przez muratorów lubelskich.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że najstarszą częścią obecnego kościoła jest ściana zachodnia nawy głównej (do wysokości kapiteli), która była zarazem zakończeniem nawy poprzedniej budowli. Świątynia ta obejmowała prawie całą obecną nawę środkową. Półkoliste zamknięcie prezbiterium

⁸⁰ T. Bajorek, op.cit., s. 48–49.

⁸¹ A. Miłobędzki, *Architektura...*, cz. 2, Warszawa 1980, por. fot. 593, 608, 613, 618, 621, 676.

kościół z początku XVII w. wypadło w połowie przeszła prezbiterialnego obecnej nawy głównej, zaś kaplica i zakrystia obejmowały trzy przeszła nawy północnej kościoła⁸² (il. 18). Tym samym potwierdza się opinia o wzniesieniu obecnej świątyni na zrębie poprzedniej. Zachodzi jednak pytanie, w jakim stopniu wykorzystano istniejące mury przy budowie nowego kościoła.

W 1696 r. jezuita zawarł umowę z mistrzem murarskim Stefanem Flanderskim na wzniesienie fundamentów i murów. Jakkolwiek nie ma w niej wzmianki, że dotyczy kościoła, to sądzić należy, że odnosi się właśnie do niego, bowiem w tym czasie nie prowadzono żadnych innych prac budowlanych. Dwa lata, które upłynęły od fundacji A. Potockiej (1694 r.) poświęcono zapewne na gromadzenie materiałów budowlanych i dalszych funduszy. W roku zawarcia umowy prace miały być prowadzone do dnia 2 grudnia, a w następnym podjęte zapewne od wiosny na nowo⁸³.

Prezbiterium wykazuje lekkie odchylenie od osi korpusu w kierunku południowym, widoczne także na wysokości okien przeszła prezbiterialnego nawy głównej. Obiegający wewnątrz prezbiterium i nawy, wydzielony gzymsami pas prostokątnych płycin jest położony wyraźnie niżej w partii prezbiterium i następnie, przechodząc nieco skośnie ponad arkadami kaplic, dostosowuje się do wysokości fryzu części nawowej. Wreszcie mury prezbiterium rozszerzają się lekko w kierunku nawy i dopiero przez także nieco węższe przeszła prezbiterialne łączą się integralnie z pozostałą częścią kościoła, która nie wykazuje większych odchyżeń, wręcz przeciwnie, stanowi w miarę jednolitą całość. Nasuwa to przypuszczenie, że budowę nowego kościoła rozpoczęto w 1696 r. od części wschodniej, zakładając fundamenty pod prezbiterium i zakrystię oraz wznosząc mury do pewnej wysokości, być może fryzu. W 1698 r. przystąpiono, jak podają archiwa, do przebudowy dotychczasowej świątyni. Zaczęto ją zapewne od partii zachodniej (szerokość kościoła jest największa na zachodnim zakończeniu naw bocznych, a w miarę zbliżania do prezbiterium nieznacznie maleje), prowadząc następnie sukcesywnie w kierunku częściowo wzniesionego prezbiterium, z którym połączono ją przęsłem prezbiterialnym, powodując tym samym jego lekkie zniekształcenie w stosunku do pozostałych przęseł nawy. Rozpoczęcie budowy od partii wschodniej należy tłumaczyć chęcią powiększenia kościoła, bowiem mury wzniesiono poza obrębem istniejącej świątyni, tzn. za dotychczasowym prezbiterium. Natomiast na rozbudowę w kierunku zachodnim nie zezwalał teren — stromo opadająca skarpa i przepływająca u jej stóp rzeczka oraz wznoszone partiami

⁸² Porównując odległość kościoła od kolegium na planie paryskim i współczesnym, półkoliste zamknięcie prezbiterium dotychczasowej świątyni winno wypaść w połowie prezbiterium obecnego kościoła. Nieścisłość należy tłumaczyć niedokładnym umiejscowieniem świątyni na planie z ok. 1678 r.

⁸³ APKr., Teki Schneidra, t. 668, Jarosław, k. 203; por. Aneks, nr 1.

(m.in. w latach 1686–1689) nowe obwarowania wokoło kościoła i kolegium. Dzięki przyjętemu systemowi budowy istniejąca świątynia mogła początkowo dalej służyć celom kultowym. Następnie częściowo wzniesiono nowe prezbiterium, być może zabezpieczone dachem, tworząc prowizoryczną świątynię (podobną funkcję mógł pełnić również korytarz w kolegium, analogicznie jak po pożarze w 1707 r.)⁸⁴. Zachodziła bowiem konieczność stałej obsługi licznych pielgrzymów i wiernych. W obecnym stanie badań nie można tego jednak jednoznacznie stwierdzić.

Po częściowym wybudowaniu prezbiterium i zakrystii przystąpiono zatem do rozbiórki dotychczasowej świątyni, pozostawiając tylko częściowo jej partię zachodnią. Ale dlaczego? Odpowiedź zdaje się znajdować w dolnej kondygnacji chóru muzycznego. Otóż jego arkady wysunięte są częściowo do wnętrza nawy, poza wspierające je kolumny i pilastry przyścienne. Głowice i bazy kolumn są z trzech stron skute, podobnie jak boki kolumn. Nie wydaje się prawdopodobne, aby zniszczenia te nastąpiły tylko wskutek wprowadzenia ażurowych przeźroczy, montowano je bowiem od strony zewnętrznej i o ile celowe wydaje się skucie głowic od strony nawy, to nie znajduje uzasadnienia zniszczenie ich, jak również baz, także z boków. Raczej należy przyjąć, że arkady nadbudowano na istniejące pilastry i kolumny chóru, powiększając zarazem jego wysokość. Zresztą wcześniejsze ich istnienie potwierdza wejście na chór, którego później przebitý otwór częściowo wciná się w strukturę pilastra (il. 19). Także detal głowic odbiega nieznacznie od opracowania tokańskich głowic pilastrów naw bocznych. Szczególnie widoczne stają się to w potraktowaniu ząbkowania, które w partii chóru zostało wykonane bardzo grubo, w przeciwieństwie do delikatnego, drobnego w części nawowej. Również niskie, przysadziste kolumny o wałkowych profilach bazy i schematycznie opracowanych tokańskich głowicach odbiegają od wyższego poziomu pozostałej dekoracji rzeźbiarskiej kościoła, choćby wyraźnych i delikatnych profili archiwolt arkad, analogicznych do archiwolt arkad międzynawowych. Zatem kolumny, pilastry oraz zapewne częściowo ściana oddzielająca kruchtę od wnętrza świątyni są wcześniejsze od rozpoczętej przebudowy. Pochodzą one najprawdopodobniej z lat 1680–1683, gdy wybudowano nowy chór muzyczny (brak go na planie z ok. 1678 r.), zaopatrzony później w przeźrocza⁸⁵, które musiano wstawić między pilastry a kolumny chóru, znacznie niższego niż obecna dolna kondygnacja. Rozpoczynając więc przebudowę kościoła postanowiono wykorzystać istniejący chór muzyczny w nowej budowli. Tym należy przynajmniej częściowo tłumaczyć wysunięcie ostatniego przęsła nawy środkowej, w którym od początku zaplanowano pomieszczenie chóru, poza linię naw bocznych.

⁸⁴ ARSI, Pol. 59, f. 108, *Historiae* 1731.

⁸⁵ Por. przyp. 37 i 38.

Można teraz pokusić się o przedstawienie faz budowy nowej świątyni. Przebiegała ona najprawdopodobniej następująco: rozebrano ściany boczne nawy dawnego kościoła i wybudowano w partii chóru nowe, zwężając nawę. Spowodowało to częściowe wmurowanie w nie kapiteli pilastrów ze ściany zachodniej poprzedniej świątyni. Pod chórem utworzono kruchtę, w której południowej i północnej ścianie umieszczono wejścia do kościoła, zamurowując jednocześnie poprzednie, istniejące na osi świątyni (widoczne na egzemplarzu krakowskim planu kolegium)⁸⁶. Następnie prowadzono prace w kierunku częściowo już wzniesionego prezbiterium. W tym miejscu wypada się zastanowić, co spowodowało sygnalizowane wcześniej odchylenie prezbiterium od osi kościoła. Najprawdopodobniej złożyły się na to głównie dwie przyczyny: założenie pod nie fundamentów poza obrębem dotychczasowej świątyni, do której murów w partii zachodniej musiał się częściowo dostosować korpus nawowy, oraz zapewne sam etapowy proces budowy, częściowe wzniesienie prezbiterium i nieco późniejsza budowa murów korpusu. Niewątpliwie te dwa czynniki nałożyły się na siebie i w ich rezultacie nastąpiło nieznaczne skrzywienie partii wschodniej w stosunku do pozostałej części świątyni.

Powrócić także należy do problemu wysunięcia zachodniego przęsła nawy głównej, samo bowiem umieszczenie w nim chóru muzycznego nie determinowało jeszcze takiego ukształtowania. Powstało ono zapewne ze względów funkcjonalnych, aby umożliwić dogodne dojście do kruchty, skąd prowadzi główne wejście do kościoła. W tym celu mury naw bocznych cofnięto o szerokość kruchty w stosunku do nawy środkowej. Gdyby bowiem obmurowano nimi całą nawę główną, to wejście powinno się znajdować na osi kościoła, a dostęp do niego byłby utrudniony czy wręcz niemożliwy z racji niewielkiej odległości od obwarowań, które zapewne niewiele odbiegały w swym zarysie od obecnych. Przy bliskości skarpy i przepływającej rzeczki nie było możliwości ich rozbudowania w kierunku zachodnim, tak więc wybrano inny, prostszy sposób w celu ułatwienia wiernym komunikacji — umieszczono wejścia w ścianach bocznych kruchty, a przez cofnięcie naw bocznych stworzono dogodne dojście. Jednak przy wielkiej liczbie pielgrzymów, jacy niewątpliwie przybywali tutaj na odpusty, i ono było niedostateczne. Dlatego też w celu polepszenia komunikacji stworzono dodatkowe wejścia przez kaplice w pseudotransepcie, które znacznie ułatwiły przemieszczanie się wiernych. Pewną rolę przy cofnięciu naw bocznych mogły też odegrać względy konstrukcyjne, tzn. obawa przed posadowieniem murów na krawędzi skarpy. Jednak podstawowe znaczenie miały w tym wypadku zarówno względy komunikacyjne, jak i wykorzystanie murów poprzedniej budowli. Hipoteza, według której początkowo istniała od zachodu niska kruchta, którą następnie podwyższono do

⁸⁶ J. Paszenda, *Bartłomieja Wąsowskiego...*, s. 253.

wysokości nawy głównej, jednocześnie przenosząc tam znajdujący się pierwotnie we wnętrzu świątyni chór muzyczny, nie znajduje potwierdzenia w naszych badaniach⁸⁷. Jak wykazano bowiem, kruchta zajmuje przestrzeń poprzedniego kościoła, a chór w dolnej kondygnacji jest częściowo pozostałością wcześniejszego.

W czerwcu 1701 r., gdy zawarto umowę z Jakubem Solarim na dalsze prace przy kościele, mury były już wzniesione do wysokości okien naw bocznych. Architekt zobowiązał się przesklepić nawy boczne, wybudować empory oraz podwyższyć i założyć sklepienia nad nawą główną i prezbiterium. Prace prowadził do sierpnia następnego roku. Czy zdołał je ukończyć w tym czasie? Chyba tak, choć zastanawia wyjątkowo krótki termin ich wykonania. W archiwaliach brak dokumentów dotyczących następnego okresu i dopiero po pożarze kościoła (12 II 1707 r.) pojawiają się informacje o dalszej budowie. Była ona najpewniej przerwana lub mocno ograniczona w burzliwym okresie wojny północnej, w czasie której już w końcu 1702 r. Jarosław zajęli Szwedzi, a przez kilka następnych lat przewijały się przez miasto wojska wszystkich walczących stron⁸⁸. Jak mógł wyglądać kościół w chwili pożaru ukazał A. Swach w jednym z przedstawień cyklu fresków związanego z historią Piety (il. 20). Na wschodniej ścianie parteru wschodniego skrzydła klasztoru artysta przedstawił moment przenoszenia figury podczas pożaru ze świątyni do kolegium, w którym następnie, właśnie w miejscu, gdzie znajdują się polichromie, urządzono prowizoryczną kaplicę. Malowidło to, podobnie jak cały cykl, powstało w 1731 r., a więc kilkanaście lat po zdarzeniu. Jednak porównując informacje archiwalne z przedstawionym na nim wyobrażeniem kościoła należy przyjąć dość dużą wiarygodność przekazu. Świątynię NMP *na Polu* ukazano jako bazylikę emporową, czyli wzniesioną już w swym zasadniczym kształcie, pomimo otaczających ją jeszcze rusztowań. Wybudowana była nawą główną i prezbiterium kryte wspólnym trójspadowym dachem oraz nawy boczne, kaplice i empory przykryte jednolitymi pulpitowymi dachami. Zastanawia jednak brak na malowidle zakrystii, która, jak podają archiwalia, ocalała z pożogi. Zapewne przedstawiono widok od strony północnej, co sugeruje zarówno widoczne wejście do budynku kolegium, jak i brak wzniesionego dopiero w późniejszym okresie skarbcza. Samo zaś malowidło cechuje znaczne

⁸⁷ T. Bajorek, op.cit., s. 46–47, 56, przyp. 36. Także hipoteza, jakoby przewidywano wzniesienie wież przy elewacji zachodniej, na zakończeniu naw bocznych, nie znajduje uzasadnienia. Brak choćby na zakończeniu korpusu wzmocnienia murów w partii przyziemia pod planowane wieże. Zresztą sama autorka wycofała się z tej hipotezy, kwestionując jej zasadność właśnie ze względu na bliskość skarpy.

⁸⁸ S. Załęski, op.cit., t. 4, Lwów 1905, cz. 3, s. 1340–1341; K. Gottfried, *Jezuici...*, s. 31; idem, *Świątynia...*, s. 36–37.

uproszczenie. Brak bowiem wejścia do kaplicy, a jej okno, podobnie jak okno pierwszego przęsła nawy bocznej, przedstawiono jako półkoliste, gdy w rzeczywistości są one prostokątne, zamknięte odcinkowo. Podobnie przekształcono prostokątne okna nawy środkowej i prezbiterium, które na malowidle A. Swacha otrzymały zamknięcie półkoliste lub utworzone z łuku odcinkowego. Są to jednak szczegóły powstałe wskutek schematyczności rysunku i wizji malarskiej artysty, który stosunkowo wiernie odtworzył zasadniczą bryłę świątyni. Zatem można przyjąć, że mimo krótkiego czasu Jakub Solari wykonał — przynajmniej częściowo — powierzone sobie prace. Najpierw zasklepił nawy boczne, kaplice oraz być może zakrystię. Następnie zbudował nad nimi empory, podwyższył mury nawy głównej, nadbudowując zarazem chór muzyczny i ścianę zachodnią ponad kapitelami poprzedniego kościoła oraz prezbiterium i przykrył sklepieniem całe wnętrze. Tak więc już w 1702 r. kościół, z wyjątkiem skarbcza, wzniesiony był w stanie surowym. Kolejne prace przeciągały się jednak ze względu na działania wojenne.

Zastanowienia wymaga, jakie szkody spowodował pożar, skoro w rok później (1708 r.) część świątyni była już odnowiona. Spaleniu uległo głównie wyposażenie, które w następnych latach intensywnie uzupełniano, oraz zapewne dachy. Zachowały się najprawdopodobniej sklepienia, bowiem dekoracje sztukatorskie, w tym doryckie belkowanie ukończone w 1708 r.⁸⁹, wykonano niewątpliwie w przesklepionym wnętrzu (il. 21–22). Być może w chwili pożaru kościół był jeszcze bez dekoracji rzeźbiarskiej, bo na polichromii A. Swacha nie widać podziałów pilastrowych ani dekoracyjnie opracowanych obramień otworów okiennych nawy głównej i prezbiterium. Podczas pożaru mogła ulec zniszczeniu także ewentualna dekoracja wnętrza świątyni. Przy tak jednolitej dekoracji nie wydaje się natomiast prawdopodobne, aby powstałe ubytki uzupełniano w późniejszych latach. We wspomnianym już doryckim belkowaniu zwraca uwagę umieszczenie w metopach nad chórem muzycznym zamiast dotychczas stosowanych rozet — bukranioń i festonów (il. 23–24). O ile wykonanie festonów można tłumaczyć

⁸⁹ Wg napisu: AN[NO] DO[MINI] / 1708 / OPERE / DORI / CO umieszczonego w skrajnym południowym tryglifie doryckiego belkowania ściany zachodniej nawy środkowej, ponad drugą kondygnacją chóru muzycznego. Po stronie północnej tryglif z napisem: AD / MAI[OREM] DEI / GLO[RIAM]. Wykonania ich nie można łączyć z rzeźbiarzem Tomaszem Hutterem (K. Gottfried, *Świątynia...*, s. 73), zatrudnionym w latach trzydziestych XVIII stulecia w kościele mariackim, a urodzonym w 1696 r., jak wskazują najnowsze badania. Por. J. Poplatek, *op.cit.*, s. 125; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, pod red. J. Maurin–Białostockiej i J. Derwojeda, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 130; J. Sito, *Późnobarokowe rzeźby katedry przemyskiej a twórczość Tomasza Huttera*, Ikonotheka. Prace Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, t. 5, Warszawa 1993, s. 83–100.

chęcią wypełnienia znacznie szerszych metop na ścianie zachodniej, o tyle trudniej wytłumaczyć jest zastosowanie bukranionów w skrajnych zachodnich metopach belkowania na ścianach bocznych nawy głównej. Być może, w związku ze zbliżającym się końcem prac, napis na tryglifie wykonano na zakończenie belkowania, sztukator pozwolił sobie na wykonanie bardziej skomplikowanych bukranionów zamiast dotychczasowych rozet, w sumie dość prostych i wykonywanych prawie szablonowo.

Dla 1709 roku archiwalia przynoszą wzmiankę o założeniu fundamentów „nawy bocznej”⁹⁰, wymagającą pewnego komentarza. Należy połączyć ją z informacją o wybudowaniu w 1711 r. „nowej zakrystii”⁹¹, którą wypada identyfikować z tzw. skarbcem, bowiem „stara” zakrystia ocalała w czasie pożaru i nie wymagała odbudowy, a żadnych innych prac murarskich związanych z koniecznością wykonania fundamentów zapewne w tym czasie nie prowadzono. Do skarbcza też należy odnieść wiadomość o przykryciu części kościoła gontem w 1712 r.⁹² Tak więc w latach 1709–1712 wybudowano skarbiec oraz znajdującą się nad nim emporę. Teza ta znajduje potwierdzenie w jego sklepieniu — kolebkowym, z lunetami wspartymi przez cienkie profilowane listwy. W przeciwieństwie bowiem do skarbcza zakrystia ma sklepienie kolebkowo-krzyżowe z zaznaczonymi w wyprawie murarskiej żebrami i kwiatowymi zwornikami (il. 25). Analogicznie rozwiązane zostało sklepienie kruchty, można zatem wysunąć sugestię, iż także ona ocalała z pożaru. W dekoracji sklepiennej kruchty i zakrystii należy więc upatrywać najstarszą dekorację świątyni, sprzed 1707 r.

Ostateczne wykończenie kościoła nastąpiło w początkach 1713 r., w którym dokonano też jego konsekracji.

Wypada w tym miejscu zastanowić się, jak wyglądała wtedy komunikacja na emporę, które obecnie mają wejścia od strony dobudowanej znacznie później fasady wschodniej, a jedynie na emporę południową wiedzie przejście w grubości muru z drugiej kondygnacji chóru muzycznego. Prawdopodobnie istniało analogiczne przejście na emporę północną, które zamurowano po dostawieniu dwuwieżowej fasady (brak po nim widocznych śladów, może więc uległo likwidacji dopiero po objęciu kościoła przez dominikanów). Natomiast na emporę południową mógł prowadzić od strony kolegium ganek łączący bezpośrednio kościół z klasztorem, podobny do wzniesionego w 1675 r. Takie rozwiązanie pozwalało na swobodne przejście z kolegium przez emporę południową i chór muzyczny na emporę północną.

Po rozważaniach na temat faz budowy nowego kościoła należy zweryfikować i uściślić datowanie wielkiej jezuickiej bazyliki emporowej, powstałej

⁹⁰ Por. przyp. 50.

⁹¹ Por. przyp. 53.

⁹² Por. przyp. 54.

w miejsce skromnego jednonawowego kościoła z początku XVII w. Kwestia ta nie została jednoznacznie rozstrzygnięta w dotychczasowej literaturze, wręcz przeciwnie — istnieją znaczne rozbieżności. Starsi autorzy wskazują na lata 1629–1635⁹³, co — jak zostało przez nas wykazane — jest błędne. Stanisław Załęski wspomina o odbudowie świątyni mariackiej po pożarze 1707 r., według niego zakończonej w 1715 r.⁹⁴, gdy w rzeczywistości skończyła się ona dwa lata wcześniej. K. Gottfried wysunął tezę o przebudowie przez jezuitów starego kościoła w latach 1698–1713⁹⁵. Z kolei Adam Miłobędzki datował powstanie emporowej bazyliki na lata 1698–1708 i związał z osobą J. Solariego⁹⁶, a R. Brykowski przyjmuje rok 1698 jako czas wybudowania barokowego korpusu⁹⁷. W świetle przeprowadzonych przez nas badań najważniejsze datowanie (wyłączając oczywiście fasadę wschodnią) podał K. Gottfried. Należy jednak cofnąć dolną granicę do roku 1696, gdy jezuita mariański zawarł umowę ze S. Flanderskim, który najprawdopodobniej rozpoczął w tym roku wznoszenie fundamentów prezbiterium nowej świątyni, zaś w 1698 r. przebudowę dotychczasowego kościoła. Nie ulega natomiast wątpliwości termin ukończenia budowy barokowej bazyliki — rok 1713, w którym ostatecznie sfinalizowano prace i dokonano konsekracji. Podsumowując nasze badania można stwierdzić, że na zrębie jednonawowego

⁹³ S. Barącz, *Archiwum...*, s. 40; I. Rychlik, op.cit., s. 26; M. Orłowicz, op.cit., s. 121.

⁹⁴ S. Załęski, op.cit., t. 4, Lwów 1905, cz. 3, s. 1340–1341.

⁹⁵ K. Gottfried, *Ilustrowany...*, s. 40; idem, *Jarosław w XVIII wieku...*, passim; idem, *Jarosław i okolice...*, s. 30; idem, *Świątynia...*, s. 36–37. Datowanie takie przyjęli J. Makara (op.cit., s. 191 i 376) oraz T. Bajorek (op.cit., s. 78), jednak J. Paszenda, częściowo opierając się na pracy tej autorki, przesunął dolną granicę na rok 1696. J. Paszenda, *Projets...*, s. 308; idem, *Bartłomieja Wąsowskiego...*, s. 255.

⁹⁶ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, wyd. 2, popr. i uzupełn., Warszawa 1968, s. 193. Za nim: J. Z. Łoziński, op.cit., s. 372; B. Chylińska–Stańczak, op.cit., s. 69. Podawane jest również datowanie: koniec XVII w. — 1708 r.; por. J. Z. Łoziński, A. Miłobędzki, op.cit., s. 82; A. Miłobędzki, *Architektura...*, s. 331. O ile pierwsza data (1698 r.) została prawdopodobnie przyjęta za K. Gottfriedem, to druga jest zapewne wzięta z napisu na tryglifie (por. przyp. 89). Odnosi się ona jednak nie do zakończenia przebudowy całego kościoła po pożarze, lecz tylko belkowania, ewentualnie nawy głównej.

⁹⁷ R. Brykowski, op.cit., s. 51; powtarza ją *Spis zabytków...*, s. 14. W 1698 r. rozpoczęto dopiero przebudowę świątyni, ta data nie może więc odnosić się do czasu jej ukończenia. Ostatnio J. Sito (*O dwóch koncepcjach „ślepej” fasady kościoła jezuitów w Jarosławiu*, [w:] *Między Padwą a Zamościem. Studia z historii sztuki i kultury nowożytnej ofiarowane profesorowi Jerzemu Kowalczykowi*, Warszawa 1993, s. 289) przesunął datowanie emporowej bazyliki na lata 1706–1713.

kościół z początku XVII w. jezuici zbudowali w latach 1696–1713 wspaniałą trójnawową bazylikę emporową.

Na zakończenie trzeba zastanowić się, czy jej architektem był Jakub Solari *vel* Jacobus Sollary⁹⁸, którego udział przy budowie stwierdzono źródłowo w latach 1701–1702. Warto zaznaczyć, że równocześnie z budową kościoła jarosławskiego architekt ten prowadził także inne prace. W umowie z prefektem kościoła mariackiego w Jarosławiu czytamy: „Pan Solari ma drugą robotę w Sędziszowie, do której przejeżdżać się czasem musi”⁹⁹. Chodzi tu niewątpliwie o wznoszony w tym czasie kościół parafialny w Sędziszowie Małopolskim koło Rzeszowa. Jest to świątynia o niesprecyzowanym datowaniu, choć przyjmuje się, że powstała zapewne w latach 1694–1699, jednak do 1721 r. nie była jeszcze ukończona. Kościół jest trójnawową bazyliką z nieco węższym od nawy głównej prosto zamkniętym prezbiterium, której plan łączy się dotychczas z osobą Tylmana van Gameren¹⁰⁰. Trudno obecnie odpowiedzieć, czy sporządził go J. Solari, czy też rzeczywiście wyszedł spod ręki Tylmana. Nie ulega jednak wątpliwości, iż J. Solari prowadził także budowę tej świątyni w początku XVIII w. Architekt ten został zatrudniony w Jarosławiu w czerwcu 1701 r., w chwili, gdy mury były już wyciągnięte do wysokości okien naw bocznych, nie mógł więc być autorem całości projektu. Zaangażowany został w celu wykonania omówionych już uprzednio prac: „według podaney y acceptowaney delineacyi”¹⁰¹, w tym najbardziej skomplikowanych, związanych z budową sklepień, których wznoszenie nadzorował. Nie może być więc uznany za autora projektu. Sprawa autorstwa pozostaje dalej kwestią otwartą.

ANEKS

Nr 1

Kontrakt ks. Jana Janiszewskiego, prefekta kościoła jezuitów NMP „na Polu” w Jarosławiu, z mistrzem murarskim Stefanem Flanderskim z roku 1696.

Oryginał: Archiwum Państwowe w Krakowie, Teki Schneidra do krajoznawstwa Galicji, t. 668, Jarosław, k. 203.

⁹⁸ Najnowsze omówienie działalności Jakuba Solariego: B. Chylińska–Stańczak, *op.cit.*, s. 65 i n.

⁹⁹ Por. przyp. 42; Aneks, nr 2.

¹⁰⁰ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, Seria Nowa, t. 3: Województwo rzeszowskie*, pod red. E. Śnieżyńskiej–Stolotowej i F. Stolota, z. 1: *Ropczyce, Strzyżów i okolice*, oprac. E. Śnieżyńska–Stolotowa i F. Stolot, Warszawa 1978, s. 74.

¹⁰¹ Por. przyp. 42; Aneks, nr 2.

X

Miedzy W[ielebnym] X[iędzem] Janem Janiszewskim Prefektem na ten czas Kosciola Nays[świętszej] Bogarodzicy Panny w polu w Jarosławiu z iedney strony, a z drugiey strony Panem Stefanem Flanderskim mieszczaninem y Magistrem mularzem ztał się pewny y nieodmienny Kontrakt w sposob nizey opisany. W[ielebny] X[iądz] Jan Janiszewski obiecuie mu dac złotych 10 na tydzien, a czeladzi iego pięciu po złotych siedmiu tez takze na tydzien, iezeliby swiāt dwoyga niebyło. Ktore iezeli się trafia dwoie w tydzien nie powinno im dac tylko po złotych szesciu na tydzień. Zas Pan Stefan Flanderski powinien fundamentu y muru pilnowac przystoynie, zeby praca nie miała zmudy, powinien miec czeladz porządna z instrumentami mularskimi y pilna zeby rano podług godziny naznaczoney zaraz robotę zaczynali. W iesieni kiedy dzień mnieyszy powinien godzinę iedną w[y]poczynku znieśc y inszey pilnosci powinien przyłozyc, zeby szkody nie było w robocie pod temi karami ktore sobie Pan kotlarz Stelczman [?] wymowił. Czeladz ma miec słuszną y wiadomą roboty nie chłopcow, z ktorymi ma pilnowac roboty asz do iesiennych czasow, koło Świętego Franciszka. Zas X[iądz] Jan Janiszewski powinien mu materyi wszelkiey dodawac zeby zmudy nie miał y pomienioną zapłatę wdac pod zakładem podobney summy. Tenz[e] przy kontrakcie bierze zadatku złotych pięćdziesiąt, y oraz się obliguje ze nie ma zawieśc pomienionego Xiędza Prefekta y iego Sukcessora y z czeladzią swoią, pod karą wzwyż mianowaną y karą grzywien dwudziestu. Na rok kontrakt obiedwie strony podpisuią się. Działo się w Jarosławiu Roku Panskiego 1696 19 Lipca.

X[iądz] Jan Janiszewski S[ocietatis] JESU
P[re]f[ek]t Templi m[anu] p[ro]pria]

S[z]czepan Flonderski

Nr 2

Kontrakt ks. Błażeja Grzembosza, prefekta kościoła jezuitów NMP „na Polu” w Jarosławiu, z architektem krakowskim Jakubem Solarim z roku 1701.

Oryginał: Archiwum Państwowe w Krakowie, Teki Schneidra do krajoznawstwa Galicji, t. 668, Jarosław, k. 449.

Contractus cum Architecto Sacrae Aedis Campi Mariani Jaroslaviensis 1701.

Między Wielebnym X[iędzem] Błażciem Grzemboszem Soc[ietatis] JESU Praefektem na ten Czas Kościoła Na[y]świętszey Panny w Polu Jarosławskim z iedney, a z drugiey strony Panem Jakubem Solarim Architektem Krakowskim J[ej] K[rólewskiej] M[oj]sCi stanęło pewne a nieodmienne postanowienie albo kontrakt w sposob nizey opisany. W[ielebny] X[iądz] Praefekt obliguje się od roboty około murowania kościoła na kazdy miesiąc, w który tylko, y poki taz robota rzeczą samą trwac będzie, dawac kontentacyi Panu Jakubowi Solaremu po dziesiąci Talerow bitych: a do tego kiedykolwiek będzie tu przytomni przy robocie Pan Solary, obiad mu y piwa garniec na kazdy dzien prowidowac. Nad to Czeladzi Jego albo

mularzom wiele Ich miec będzie, płacic na tydzien, w ktorym by dwuch się Świąt nie trafiło, po złotych siedmiu; gdy się zas trafi świąt dwoie, tedy po złotych tylko szesciu, tak iako tu od początku murowania płacono. Palerowi iednak zachęcaiąc go, aby pilny y Sam w robocie był, y drugich doglądał, co tydzień po złotych dziesiści dawac obiecuie. Pan zaś Solari powinien będzie za tę umowioną kontentacyą naprzod sklepienia w kaplicach iuz stojących wedlug podaney y acceptowaney delineacyi podniec, okna onych ani krat, ktore do nich są niepsuiąc. wyzey takze podniesione sposobni akomodowac, aby kaplice nie tylko wyszsze, ale widocznieysze uczynił: Oratoria potym nad kaplicami, wedlug słuszney proporcyi wystawione nalezycie zasklepicy; a na koniec szrodek kościoła nad wszystkim do proporcyi nalezytey warownie wywiesc, y takze zasklepicy zadnym się respektem większey kontentacyi nieupominaiąc. Powinien przytym doglądać, aby robota bez mitrżenia y zmudy sporo y pilno szła. Czeladzi zeby instrumenta mularskie porządne mieli. Na robotę wczesnie, to iest o godzinie piątey mieyskiej, albo na naszym zegarze o puł po czwartey przychodzili, a roboty szczyrze umieiętnie, y nalezycie pilnowali, przestrzegac. A ze Pan Solari ma drugą robotę w Szędziszowie, do ktorey przeiezdac się czasem musi, na to mu się tak znaczna kontentacya postąpiła, y do potrącenia wnie z tym zaraz kontraktem złotych sto zadatku dało, zeby sobie koniki y wozek sporządził albo sposob inszy odiezdzenia ztąd y dotąd przyiezdzenia obmyslił bez nowych inszych kosztow *W[ielebnego] X[iędza]* Praefekta na powoz iego y drogę, ktorych więc[e]y się nieupominac Pan Solary Submittuie. Na koniec y to sobie *W[ielebny] X[iędz]* Praefekt u Pana Solarego waruie, aby na Palera się nieszpuszczaiąc, co miesiac poki robota trwac będzie Sam osobą swoią przyiezdzał, y roboty na[j]mniey przez tydzien cały bawiac, porządnie doyrzał. A tych wszystkich punktow Strony oboie wiernie, cale y zupełnie sobie dochowac podczciwoscią y Sumnieniem obliguią się, y na to Imiona Swoie podpisuią. Działo się przy Jarosławiu u Nayswiętszey Panny dnia piątego Czerwca Roku Panskiego: Tysiąc[z]nego Sied[e]msetnego Pierwszego.

Jacob[us] Sollary Architect m[anu] p[ropria]

[*Dopiski u dołu kontraktu:*]

Oprocz złotych sto zaraz ztym kontraktem danych dało się potym *P[anu]* Solaremu die 16no Augusti talarow bitych dziesięć.

Ante *S[ancti]* Michaelis Septembre exeunte solutio fl. sto quod pro anno 1701 *D[omi]*nus Solari debebatur.

In anno 1702 ultimis diebus Aprilis quo primum tempore a sua hyberna quiete *D[omi]*nus Solari comparuit, instauratus idem cum Eo contractus cum ea tamen mutatione, ut neq[ue] prandium neq[ue] cere[v]isia, sed sola pecunia abhinc illi daretur nempe in singulos menses, ab eo tempore incipiendo decem Imperiales solidi. Dati ipse Imperiales ^aquinq[ue] pro Aprili ut pote illi credo^a, decem pro Maio, totidem pro Junio: nunc simul Imperiales viginti pro Julio et Augusto.

^{a-a} *Nadpisane.*

AN OUTLINE OF THE HISTORY OF BUILDING OF THE JESUITS CHURCH *IN THE FIELD* IN JAROSŁAW (TILL 1713)

Summary

Up till now the research done on the history of building a Baroque emporbasilica in Jarosław has not fully shown its constructing process. In the course of research on the St Virgin Mary's temple, supported by an analyse of the monument and an archive and iconographical investigation, an author of the paper verified many, partly wrong hypotheses. The history of building the church from the time of discovery of a wooden miraculous Pieta in 1381 up to the year 1713 — the time of completing construction works of the Baroque basilica has been restated.

Following the bibliographical sources the year 1421 has been recognised as a date of building the Gothic church. In the course of analysis it has been stated that the church was rebuilt at the beginning of 17th cent. Already modern church has been in 1629–1635 occupied by the Jesuits than, and not, as it was stated formerly, a Gothic one. It was a small, single-nave, counterforted church with a round-closed presbytery, a bit narrower than the nave. Two annexes — a sacristy and a chapel were located next to the presbytery from the North. The traces of this construction have been found in the north wall of the central nave of present church. The pilasters with rustically styled, simplified Corinthian capitals remained above the second level of the choir. They were dated by the author back on the first quarter of the 17th cent. (fig. 13–15). Basing on the design of the Jesuits Collage of 1678, preserved in Paris (fig. 10–11) and on remnantly legible decoration of the previous church, in form of capitals as well on the comparative analysis the church has been associated with the circle of Lublin architecture of the 1st quarter of the 17th century. The hypothesis is drawn, that it was built by the Lublin builders. It survived almost unchanged till the turn of the 17th century. It was in the years 1696–1713 when the gallery basilica was built, using the western part of the previous church. The protrusion of the last span of the nave to the west in relation to the aisles is explained by both using the walls of the older temple and the functional reasons. Slight bevel of the chancel from the axis of the main body to the south is supposed to be due to the stage building system (the chancel was started first and the body a little later). It was established that soon after the February 12th 1707 conflagration of the church, its' rebuilding was begun. The inscription *AN[NO] DO[MINI] / 1708 / OPERE / DORI / CO*, visible on the southern outmost tryglyph of the beam construction on the western wall of the nave is supposed to refer only to the time of completing the beam construction of the nave after the fire and not to the whole church (fig. 21). Probably the part of the building the last to be finished was the treasury (1709–1712). The participation of an architect Jakub Solari, up till now recognised by some researchers as the creator of the Baroque basilica, is also verified. The participation of the active in

the years 1701–1702 in the construction of the Jesuits' temple J. Solari was limited only to the building of the vaults of aisles, the gallery and the vaulting of the whole church. He was however not the author of the church design. During the research it was also found, that Solari was in charge of building of the parish church in Sędziszów Małopolski near Rzeszów at the same time.

Translated by
Joanna Arszyńska
Katarzyna Wantuch